

Sygn. akt I ACa 772/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 lipca 2013 r., sygn. akt I C 713/11

oraz

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 lipca 2013 r., sygn. akt I C 713/11

I. **oddala obie apelacje,**

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda W. P. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki Z. P. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I A Ca 772/13

UZASADNIENIE

W dniu 19 lipca 2011 roku powód W. P. wniósł przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew domagając się :

- 1/ zasądzenia 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa,
- 2/ zasądzenia 85.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 roku;
- 3/ zasądzenia 5.977,66 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2007 r. ;
- 4/ zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W tej samej dacie wpłynął pozew małoletniej Z. P., która domagała się od pozwanego Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.:

- 1/ kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa,
- 2/ kwoty 85.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 roku,
- 3/ kwoty 20.460 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 24 lutego 2006 roku do 31 maja 2011 roku , z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2007 roku ,
- 4/ zasądzenia od pozwanego kwot po 600 złotych miesięcznie tytułem renty płatnej do dziesiątego każdego miesiąca począwszy od czerwca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
- 5/ zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Roszczenia powodów pozostawały w związku z wypadkiem komunikacyjnym w wyniku którego zginęła M. P. -żona powoda i matka powódki.

Sąd pierwszej instancji połączył sprawy do wspólnego rozpoznania.

Pozwany nie uznała zasadności roszczeń powodów.

5 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokował w obu połączonych do rozpoznania sprawach .

W wyroku wydanym w sprawie z powództwa Z. P. Sąd :

zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 145.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 28 grudnia 2007 roku; oddalił powództwo w pozostałej części, a w punktach od 3. do 5. rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W wyroku wydanym w sprawie z powództwa W. P. Sąd:

umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 5977,66 zł i odsetek ustawowych od tej kwoty za okres od 29 marca 2012 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 155.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 28 grudnia 2007 roku; a w pozostałej części powództwo oddalił, punktach od IV do V zawarł Sąd rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Na potrzeby obu rozstrzygnięć Sąd pierwszej instancji ustalił:

w dniu 24 lutego 2006 roku w miejscowości W. P. H. kierował samochodem osobowym marki M. (...). W tym czasie na oznakowane przejście dla pieszych weszli M. P. i J. G.. Kierowca samochodu nie ustąpił pierwszeństwa pieszym, doprowadzając do ich potrącenia, w wyniku czego śmierć poniosła M. P.. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że do powyższego zdarzenia doszło na skutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez P. H. kierującego samochodem osobowym, który dojeżdżając do oznakowanego przejścia do pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, co też korespondowało z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie Wydziału III Karnego z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie o sygn. akt III K 741/06, który skazał P. H. za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres trzech lat próby. Jednocześnie na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od P. H. na rzecz W. P. nawiązkę 6.000 zł.

M. P. w chwili śmierci miała 32 lata i była zamężna z W. P., z którym miała córkę, to jest powódkę Z. P., urodzoną (...). M. P. mieszkała razem z mężem córką Z., z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Sąd ustalił, że M. P. z mężem W. i córką tworzyli kochającą się rodzinę, łączyły ich bliskie więzi uczuciowe. M. i W. P. wzajemnie się wspierali i uzupełniali, dzielili obowiązkami, mieli w sobie oparcie, choć osobą bardziej aktywną była M. P.. Oboje posiadali także wspólne plany, w szczególności rozważali powiększenie rodziny i przeniesienie się do S.. Razem uczestniczyli także w procesie wychowywania córki Z.. M. P. od 1 czerwca 1999 roku do chwili śmierci pełniła służbę jako funkcjonariusz Urzędu Ochrony Państwa, a następnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Systematycznie awansowała i bezpośrednio przed śmiercią zajmowała w stopniu starszego sierżanta sztabowego stanowisko młodszego inspektora Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w S.. W chwili śmierci odbywała kurs chorążych, po którego ukończeniu uzyskałaby z dniem 10 kwietnia 2006 roku awans na stopień młodszego chorążego. W chwili śmierci wynagrodzenie M. P. wynosiło 2717,80 złotych miesięcznie brutto. Obejmowało ono uposażenie zasadnicze w wysokości 1665 złotych, dodatek za wysługę lat w wysokości 216 złotych, dodatek służbowy w wysokości 600 złotych i dodatek za stopień w wysokości 253 złotych. Dodatkowo przysługiwały jej między innymi nagrody [roczne w wysokości 50 % uposażenia i uznaniowe], zapomogi i nagrody jubileuszowe; równoważnik pieniężny w zamian za umundurowanie, równoważnik pieniężny za remont zajmowanego lokalu mieszkalnego, raz do roku dopłata do wypoczynku. Przy założeniu normalnej ścieżki awansu M. P. na dzień 20 lipca 2011 roku otrzymywałaby uposażenie w wysokości 4502,90 złotych miesięcznie brutto. Dodatkowo w okresie od 24 lutego 2006 roku do 20 lipca 2011 roku M. P. otrzymałaby: kwotę 13392 złotych tytułem dopłat do wypoczynku; kwotę 1740 złotych tytułem równoważników za remont mieszkania; kwotę 946,27 złotych tytułem zwrotu za przejazdy raz w roku; kwotę 12.300 złotych tytułem nagród rocznych, kwotę 11.992,94 złotych z tytułu równoważników pieniężnych w zamian za umundurowanie oraz kwotę 10.000 złotych tytułem nagród uznaniowych. Małżonkowie P. posiadali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. na Osiedlu (...) numer (...). Byli właścicielami samochodu osobowego, innych wartościowych przedmiotów majątkowych ani oszczędności nie mieli, jak i istotnych zobowiązań, ich sytuacja majątkowa była przeciętna.

Z ustaleń Sądu wynikało także, że W. P. urodził się w dniu (...), ma wykształcenie średnie techniczne - ukończył technikum mechanizacji rolnictwa i od 1 lutego 2005 roku jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas

nieokreślony w Teatrze (...) w S. na stanowisku kasjera. W 2010 roku otrzymywał wynagrodzenie w wysokości przeciętnie 1662,27 złotych brutto miesięcznie. Jego wynagrodzenie w chwili śmierci żony kształtowało się w podobnej wysokości. Z ustaleń faktycznych jakie poczynił Sąd pierwszej instancji wynikało także, że W. P. po śmierci żony nie poszukiwał nowej pracy. W Teatrze (...) dwukrotnie proponowano mu zmianę stanowiska pracy, co wiązałoby się z podwyżką wynagrodzenia, jednak z uwagi na stan zdrowia i obowiązki związane z opieką nad córką nie wyraził na to zgody. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznał na rzecz W. P. i Z. P. rentę dla członków rodziny zmarłego funkcjonariusza, która wynosi 2.132,34 złotych miesięcznie. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 15 maja 2006 roku przekazała na rzecz Z. P. kwotę 44124,50 złotych jako pomoc finansową pochodzącą ze zbiórki zorganizowanej wśród jej swoich funkcjonariuszy. W dniu 31 stycznia 2008 roku W. i Z. P. sprzedali posiadane mieszkanie w S. na Osiedlu (...) numer (...) za kwotę 110.000 złotych, a 15 grudnia 2008 roku W. P. nabył własność lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) oraz udział w prawie własności garażu za łączną kwotę 149.388,50 złotych. W. P. poza mieszkaniem, garażem i samochodem nie ma innych wartościowych rzeczy, nie ma ani oszczędności, ani długów.

Z dalszych ustaleń faktycznych Sądu wynika natomiast, że W. P. od chwili śmierci żony mieszka z córką, w opiece nad dzieckiem pomaga mu rodzina. W. P. po śmierci żony zaczął mieć problemy kardiologiczne, rozpoznano u niego częstokurcz nadkomorowy. W 2009 roku był hospitalizowany i poddany zabiegowi ablacji. Obecnie jest leczony on ambulatoryjnie i stosuje leki, leczyl się on także psychiatrycznie i zażywał leki psychotropowe. Sąd ustalił dalej, że Z. P. urodziła się w dniu (...) i pozostawała pod pieczę rodziców. Od września 2003 roku chodziła do przedszkola w S., tak było też w chwili śmierci M. P.. Następnie rozpoczęła naukę w szkole podstawowej w S., którą ukończyła w tym roku. Obecnie rozpoczyna naukę w gimnazjum. Jest uposażona do otrzymania świadczenia na podstawie umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez rodziców; W. P. z tego tytułu płaci miesięczne składki. Z. P. poza dochodami z tytułu świadczenia rentowego nie ma własnego majątku. Dziewczynka rozwija się prawidłowo pod względem fizycznym, psychicznym i społecznym. Jej sprawność umysłowa jest wyższa niż przeciętna, uczy się bardzo dobrze i nie sprawia problemów wychowawczych.

Sąd ustalił, że wiadomość o śmierci żony M. P. była powoda bardzo silnym i wstrząsającym przeżyciem. W. P. pogrążył się wówczas w żałobie, która trwa do chwili obecnej. Cały czas pamięta o żonie i regularnie chodzi na jej grób. Ma problemy w nawiązaniu właściwych relacji z córką Z.. Ustalił Sąd, że śmierć żony wywarła i nadal wywiera wpływ na stan zdrowia psychicznego powoda, na funkcjonowanie społeczne i osobiste. U powoda zaczęły występować chroniczne obniżenie nastroju i spadek aktywności o charakterze zaburzeń depresyjnych. Te zaburzenia w sferze emocjonalno – motywacyjnej osobowości utrzymują się do chwili obecnej, co wiąże się także z istniejącymi u powoda uwarunkowaniami osobowościowymi [takimi jak niska samoocena, niski poziom ambicji zdobywczych, neurotyzacja i introwertyzacja osobowości]. Ma on także problem z realizowaniem swoich powinności wynikających z przypisanych mu ról społecznych, w tym zwłaszcza związanych z rolą rodzicielską. W ocenie Sądu pierwszej instancji utrzymywanie się tego stanu będzie wywierać także wpływ na przyszłość W. P., osłabia bowiem zdolność do radzenia sobie z problemami i trudnościami dnia codziennego, a także jego zdolność do adaptacji do zmieniających warunków życia oraz prowadzić do pogorszenia stanu zdrowia somatycznego. Obecnie wymaga on kwalifikowanej pomocy psychoterapeutycznej.

Z ustaleń Sądu wynika, że powódka Z. P. też ciężko przeżyła utratę matki. Doszło u niej do powstania poczucia straty, bezradności, zagubienia, przerażenia oraz utraty kontroli nad tym, co się stało. Z czasem jednak te oznaki wpływu śmierci matki uległy wytłumieniu i nie stanowią obecnie czynnika upośledzającego jej funkcjonowanie. Powódka przystosowała się bowiem do życia bez matki, jednak brak matki wywarł wpływ na jej relacje z ojcem, zwłaszcza w obliczu jego depresji wywołanej odejściem M. P.. Dziewczynka czuje się odpowiedzialna za swojego ojca. Śmierć matki wywarła w każdym razie wpływ na rozwój Z. P., lecz nie ma on obecnie charakteru destrukcyjnego dla jej funkcjonowania i Z. nie wymaga obecnie żadnej formy wsparcia lub terapii psychologicznego.

Ustalając osobę odpowiedzialną za wypadek komunikacyjny Sąd miał na uwadze, że w dniu 24 lutego 2006 roku posiadacz samochodu osobowego marki M. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W.. 7 listopada 2007 roku powód W. P. w imieniu

własnym i córki Z. dokonał telefonicznego zgłoszenia szkody wynikającej z wypadku komunikacyjnego z dnia 24 lutego 2006 roku w pozwanym Towarzystwie . W piśmie z dnia 23 listopada 2007 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 27 listopada 2007 roku W. P. w imieniu własnym i w imieniu córki Z. wniósł o zapłatę :

- 4.000 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, kwoty 15.000 złotych tytułem kosztów postawienia nagrobka, kwoty 300 złotych za zniszczoną odzież M. P.;
- 500.000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej;
- 450.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą;
- przyznanie renty uzupełniającej po 1000 złotych .

Do pisma dołączono odpis skrócony aktu zgonu M. P., wypełniony druk zgłoszenia szkody, kserokopię dowodu osobistego W. P., notatkę urzędową Policji z dnia 24 lutego 2006 roku, akt oskarżenia przeciwko P. H.. W piśmie z dnia 18 grudnia 2008 roku (...) poinformowała W. P., że obecnie nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za skutki z dnia 24 lutego 2006 roku. W piśmie z dnia 22 listopada 2010 roku Towarzystwo (...) SA w W. poinformowała W. P., że zostało przyznane świadczenie odszkodowawcze z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 25.000 złotych na rzecz Z. P. i w wysokości 15.000 złotych na jego rzecz, przy czym z uwagi na 50 % przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody do wypłaty pozostaje kwota 20.000 złotych. Jednocześnie wskazano, że brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia, zaś decyzja w zakresie roszczeń rentowych zostanie wydana odrębnie.

W dniu 23 listopada 2010 roku Towarzystwo (...) SA w W. wypłaciło na rzecz W. P. 20.000 złotych. W piśmie z dnia 23 listopada 2010 roku Towarzystwo poinformowała, że na rzecz Z. P. została przyznana renta wyrównawcza w wysokości 55 złotych miesięcznie, natomiast odmówiona przyznania renty na jego rzecz.

W piśmie z dnia 15 grudnia 2010 roku, które wpłynęło do pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. w dniu 20 grudnia 2010 roku W. P. oświadczył się, że nie zgadza się z przyjęciem, że żona w 50 % przyczyniła się do powstania szkody. Nadto oświadczył, że podtrzymuje wniosek o zapłatę- 4.000 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu; 15.000 złotych tytułem kosztów postawienia nagrobka, 300 złotych za zniszczoną odzież M. P.; 500.000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej; 450.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą oraz o przyznanie renty uzupełniającej . Do pisma dołączył kserokopię faktur dotyczących kosztów pogrzebu.

W piśmie z dnia 10 marca 2011 roku ubezpieczyciel poinformował W. P., że zmienia swoją decyzję w ten sposób, że odstępuje od przyjęcia 50 % przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody i z tego względu przyznaje dopłatę do przyznanych odszkodowań w wysokości 12.500 złotych na rzecz Z. P. i w wysokości 7.500 złotych na rzecz W. P.. W piśmie z dnia 14 marca 2011 roku (...) W. P., że na rzecz Z. P. została przyznana renta wyrównawcza w wysokości 364 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniach wydanych orzeczeń Sąd pierwszej instancji podał, że podstawę prawną żądania pozwów stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz art. 446 § 2 i 3 k.c. i art. 448 § 1 k.c. W ocenie Sądu zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej przewidziane art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Z tego względu posiadacz samochodu osobowego marki M. (...) ponosi przewidzianą w powyższym przepisie odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną powodowi w następstwie wypadku drogowego z dnia 24 lutego 2006 roku, a w związku z tą odpowiedzialnością to na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej osobie poszkodowanej poprzez zapłatę na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego.

Sąd wziął pod uwagę, że strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłej M. P. do powstania szkody i nie uwzględnił go, przyjmując, że ubezpieczyciel nie wykazał przyczynienia. W nawiązaniu do zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych Sąd uznał, że nie było dopuszczalne czynienie ustaleń faktycznych na podstawie

dowodu z protokołów zeznań świadków sporządzonych w postępowaniu karnym, gdyż naruszałoby to zasadę bezpośredniości wyrażonej w art. 235 k.p.c., który wymaga, aby dowody były przeprowadzone bezpośrednio przed sądem orzekającym. Wyrok sądu karnego nie ma natomiast mocy prejudycjalnej co do okoliczności związanych z ewentualnym przyczynieniem się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody. Niezależnie od tego wskazał, że zawarty w wyroku Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 8 marca 2010 roku opis czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu nie daje żadnych podstaw do ustalenia, że zachowanie poszkodowanej M. P. w czasie tego zdarzenia było obiektywnie nieprawidłowe i pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z jej śmiercią. Podkreślił dalej, że strona pozwana nie zawnioskowała żadnego innego dowodu, który pozwoliłby ustalić przebieg wypadku komunikacyjnego z dnia 24 lutego 2006 roku i ewentualną rolę poszkodowanej M. P. w powstaniu tego zdarzenia w inny sposób niż wynikający wprost z treści wyroku Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 8 marca 2010 roku. Z tego względu niecelowe było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, albowiem nie miały on żadnego materiału faktograficznego, który mógłby wykorzystać przy odtwarzaniu przebiegu zdarzenia za pomocą specjalistycznych metod badawczych.

Odnosząc się do zgłoszonych roszczeń Sąd Okręgowy miał na uwadze, że strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego zarówno zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak i odszkodowania za pogorszenie sytuacji majątkowej oraz renty (w przypadku Z. P.), a także – przed cofnięciem pozwu przez powoda W. P. – zwrotu kosztów pogrzebu.

Sąd pierwszej instancji - w zakresie roszczenia o zasądzenia zadośćuczynienie - wziął pod uwagę, że art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, co nastąpiło po zdarzeniu, z którym powodowie wiążą odpowiedzialność odszkodowawczą. Uznał Sąd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Taka zaś sytuacja miała miejsce w przypadku powodów.

Odnosząc żądanie zadośćuczynienia wobec powoda W. P. Sąd Okręgowy zważył, że z dowodów z przesłuchania powodów oraz zeznań świadków wynika, że powód i M. P. tworzyli zgodne i kochające małżeństwo, które wzajemnie się wspierało i uzupełniało w wypełnieniu przypisanych im ról społecznych. Sąd wziął pod uwagę, że powód bardzo głęboko przeżył śmierć swojej małżonki, popadając w stan żałoby, który pomimo upływu ponad siedmiu lat od śmierci żony nadal się u niego utrzymuje, powodując zaburzenia o charakterze emocjonalno – psychicznym, takie jak obniżenie nastroju, niechęć do kontaktowania się z innymi osobami, brak woli życia itp. Sąd powołał się także na opinię sądową, z której wynikało, że biegły wskazał, że po śmierci żony u powoda zaczęły występować chroniczne obniżenie nastroju i spadek aktywności o charakterze zaburzeń depresyjnych, które utrzymują się do chwili obecnej. Sąd uwzględnił, że biegły zwrócił uwagę, że na takie zachowanie powoda wpływ miały jego uwarunkowania osobowościowe, co nie zmienia faktu, że powód bardzo głęboko przeżył śmierć małżonki, zaś doznana przez niego trauma przekroczyła normalny stan wynikający ze straty osoby najbliższej. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał, że poprzez tragiczną śmierć żony powoda doszło do naruszenia jego dobra osobistego, jakim było prawo do utrzymywania trwałej więzi rodzinnej z małżonkiem, co było źródłem jego istotnej krzywdy.

Miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim głębokość więzi emocjonalnej, która łączyła powodem z jego żoną oraz skutki jej śmierci dla sfery psychicznej i emocjonalnej powoda. Zauważył, że jest powszechnie wiadome, że śmierć partnera życiowego z reguły odczuwana jest jako wielka trauma. W tym przypadku skutki tego zdarzenia w sferze emocjonalnej powoda były jeszcze większe. Po pierwsze, wiązało się to z faktem utraty przez powoda osoby, która jako osoba aktywniejsza i bardziej zaradna życiowo była dla niego oparciem w życiu i tym samym jej śmierć spowodowała, że musiał powód nagle sam radzić sobie z problemami życia codziennego, w tym z utrzymaniem rodziny i wychowaniem małego dziecka. Po drugie, dodatkową traumę dla powoda musiał stanowić fakt, że śmierć żony miała charakter niespodziewany i nastąpiła w chwili, kiedy związek powoda i M. P. już okrzepl, zaś powód mógł się spodziewać, że będzie dzielił życie z żoną jeszcze przez wiele lat. Po trzecie, na stan emocjonalny powoda po śmierci żony wpłynęły dodatkowo jego uwarunkowania osobowościowe, związane z tym, że powód jako introwertyk trudniej radzi sobie z sytuacjami stresowymi i jest bardziej podatny na zaburzenia

emocjonalne wynikające z takich zdarzeń, jak śmierć małżonka. Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą, którą należałoby przyznać powodowi tytułem zadośćuczynienia, byłaby kwota nie mniejsza niż dochodzona przez powoda kwota 70.000 złotych.

Odnosząc się do kwoty zadośćuczynienia żądanego przez Z. P. i należnego jej Sąd pierwszej instancji miał na uwadze to, że powódka jest córką zmarłej M. P., a z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że łączyła ich także ścisła więź emocjonalna charakterystyczna dla stosunków łączących rodziców i dzieci. Powódkę łączyła ze zmarłą bliska więź uczuciowa charakterystyczna dla stosunków łączących małe dziecko z jej matką. Sąd zauważył, że z zeznań świadków wynika, że dziewczynka bardzo głęboko przeżyła śmierć matki, doznając wówczas poczucia straty, bezradności, zagubienia, przerażenia oraz utraty kontroli nad tym, co się stało - co jest zachowaniem typowym dla małego dziecka, które traci jednego ze swoich rodziców. Podkreślenia jednak wymaga, że powódka w dłuższej perspektywie czasowej znacznie lepiej od swego ojca zniosła śmierć M. P., gdyż te oznaki wpływu śmierci matki uległy z czasem u powódki wytłumieniu i nie stanowią obecnie czynnika upośledzającego jej funkcjonowanie. Z opinii biegłego z zakresu psychologii wynika bowiem, że powódka Z. przystosowała się do życia bez matki, choć jej brak wywarł wpływ na jej relacje z ojcem, zwłaszcza w obliczu jego depresji wywołanej odejściem M. P..

Miarkując wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę przede wszystkim głębokość więzi emocjonalnej, która łączyła powódkę z jej matką oraz skutki jej śmierci dla sfery psychicznej i emocjonalnej powódki. W tym przypadku skutki tego zdarzenia w sferze emocjonalnej powódki były tym większe, że powódka miała wówczas zaledwie sześć lat i znajdowała się w stadium rozwoju, w którym rodzice, a zwłaszcza matka odgrywa istotną rolę. Powódka została natomiast nagle postawiona w sytuacji, w której - w przeciwieństwie do swoich rówieśników - ma tylko jednego rodzica. Dodatkowe znaczenie miała okoliczność, że ojciec powódki z uwagi na doznaną traumę i uwarunkowania osobowościowe nie był w stanie w pełni prawidłowo wywiązywać się ze swoich ról społecznych i w pełni zastąpić nieżyjącą matkę powódki, co spowodowało, że relacje pomiędzy nimi są zaburzone. Sąd wziął pod uwagę, że powódka ostatecznie potrafiła poradzić sobie z tą sytuacją, o czym świadczy fakt, że jej rozwój psychofizyczny przebiega prawidłowo, jednak pomimo to uzasadniony jest wniosek, że śmierć matki musiała stanowić dla niej źródło istotnych i długotrwałych cierpień, które dopiero z czasem uległy wytłumieniu, choć zawsze mogą do niej wracać w różnych stadiach życia, w których matka zwyczajowo uczestniczy.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą, którą należałoby przyznać powódce tytułem zadośćuczynienia, byłaby kwota nie mniejsza niż dochodzona przez powódkę kwota 70.000 złotych.

Kolejnym dochodzonym roszczeniem było żądanie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej oparte na brzmieniu art. 446 § 3 k.c., które Sąd Okręgowy także uwzględnił. Ustalając wysokość należnego W. P. odszkodowania Sąd w pierwszym rzędzie wziął pod uwagę bezpośredni wpływ śmierci żony na pogorszenie aktualnej sytuacji majątkowej powoda. Sąd uwzględnił tu mianowicie to, że zmarła była źródłem istotnej części dochodów rodziny. Utrata jej dochodów - przy praktycznie niezmiennych wydatkach rodziny - miała istotne negatywne znaczenie dla sytuacji powoda - tym bardziej, że dochody uzyskiwane przez zmarłą były wyższe niż dochody powoda i szybko rosły. Po drugie, Sąd wziął pod uwagę, że utrata małżonka oznaczała dla powoda utratę pomocy także na przyszłość. Po trzecie, Sąd uwzględnił, że na skutek śmierci M. P. istotnie wzrosły obowiązki powoda w ramach rodziny. Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności, sąd przyjął, że stosownym odszkodowaniem z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powoda jest kwota 100.000 złotych. Powyższe odszkodowanie jest adekwatne do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powoda, a zarazem odpowiada aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej w kraju. Przedstawia także realną wartość dla powoda. Biorąc pod uwagę, że powód otrzymał od pozwanego uprzednio z tego tytułu kwotę 15.000 złotych, Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz tytułem różnicy kwoty 85.000 złotych, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie II sentencji. Konkludując, łącznie Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia kwotę 155.000 złotych.

Ustalając wysokość należnego odszkodowania w stosunku do Z. P. Sąd w pierwszym rzędzie wziął pod uwagę bezpośredni wpływ śmierci M. P. na pogorszenie aktualnej sytuacji majątkowej powódki. Mianowicie Sąd uwzględnił,

że zmarła była źródłem istotnej części dochodów rodziny powódki. Utrata jej dochodów - przy praktycznie niezmiennych wydatkach rodziny - miała istotne negatywne znaczenie dla sytuacji powódki - tym bardziej, że dochody uzyskiwane przez zmarłą były wyższe niż dochody ojca powódki i szybko rosły. Po drugie, sąd wziął pod uwagę, że utrata matki oznaczała dla powódki utratę pomocy i wsparcia także w przyszłości oraz konieczność większego wspierania drugiego z rodziców. Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności, sąd przyjął, że stosownym odszkodowaniem z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki jest wskazana przez samą stronę powodową kwota 100.000 złotych. Powyższe odszkodowanie jest adekwatne do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódki, a zarazem odpowiada aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej w kraju. Przedstawia dla niej także realną wartość. Biorąc pod uwagę, że powódka otrzymała od pozwanego uprzednio z tego tytułu kwotę 25.000 złotych Sąd zasądził na jej rzecz tytułem różnicy kwotę 75.000 złotych, zaś w pozostałym zakresie powództwo oparte na tej podstawie oddalił, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciach zawartych w punktach I i II sentencji.

W konsekwencji z obu tytułów Sąd zasądził zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 145.000 złotych.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot pieniężnych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd wziął pod uwagę, że powód dokonał zgłoszenia szkody telefonicznie w dniu 7 listopada 2007 roku, z tym, że skonkretyzował na piśmie żądanie naprawienia szkody poprzez zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania dopiero w piśmie z dnia 23 listopada 2007 roku, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 27 listopada 2007 roku i od tej daty należy liczyć termin 30 - dniowy do spełnienia świadczenia przez pozwanego. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, aby zaistniały jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia – wręcz przeciwnie dokumenty znajdujące się w aktach szkody wskazują na bierność pozwanego w rozpoznawaniu roszczeń powoda. Z tego względu według Sądu co do zasady pozwany powinien spełnić świadczenie odszkodowawcze do dnia 27 grudnia 2007 roku i nie czyniąc tego w dniu następnym popadł w opóźnienie, co uzasadniało zasądzenie odsetek od kwot zasądzonych w wyroku od dnia 28 grudnia 2007 roku.

Ostatecznie Sąd oddalił żądanie zasądzenia renty zgłoszone przez powódkę uznając, że otrzymywane przez nią świadczenia rentowe powinny być wystarczające do zaspokojenia jej potrzeb.

Sąd oddalił także roszczenie powoda W. P. w zakresie odsetek dochodzonych od kwoty 5.977,66 złotych za okres do 29 marca 2012 roku, szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając .

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 in fine k.p.c.

Z wyrokami Sądu Okręgowego nie zgodziła się strona pozwana zaskarżając je w części.

W apelacji sformułowanej od wyroku z powództwa W. P. pozwany ubezpieczyciel zaskarżył wyrok w części, to jest w punkcie II w zakresie zasądzającym na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty oraz zasądzającym na rzecz powoda odsetki od kwoty 70.000 zł liczone od dnia 28.12.2007 roku do dnia 5.07.2013 r.(kwota 41.486,03 zł), pkt. IV oraz pkt. V.

Zaskarżonemu orzeczeniu (...) zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 446 § 3 k.c. przez przyjęcie, że śmierć żony powoda spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda uzasadniające zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w wysokości przewyższającej 35.000 zł, a tym samym uznanie, że w przedmiotowej sprawie zasadne było przyznanie na jego rzecz odszkodowania w łącznej wysokości 100.000 zł przy uwzględnieniu odszkodowania uprzednio przyznanego i wypłaconego przez pozwaną na rzecz powoda,

2. naruszenie art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz dodatkowej sumy tytułem odszkodowania oraz nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego.

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wskazywanie w treści uzasadnienia wyroku na okoliczności faktyczne i prawne dotyczące powódki Z. P., choć zaskarżony wyrok dotyczy wyłącznie powoda W. P. co czyni wyrok i jego uzasadnienie sprzeczne z przepisami prawa, gdyż traktuje również o podmiocie, który w ogóle nie jest stroną wydanego w sprawie rozstrzygnięcia,

4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię, tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i § 2 k.c. przez przyjęcie, że świadczenie akcesoryjne w postaci odsetek ustawowych należne powodowi od przyznanego zadośćuczynienia winno być liczone od dnia 28 grudnia 2007 roku od dnia zapłaty, choć z okoliczności przedmiotowej sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że odpowiedzialność pozwanej z tytułu zadośćuczynienia została ustalona dopiero w przedmiotowym postępowaniu, nadto tak rozmiar powstałej szkody jak również jej wysokość ustalił dopiero sąd orzekający w sprawie i to na podstawie materiału dowodowego zebranego i aktualnego na dzień wydania wyroku a nie na dzień odpowiednio 27 grudnia 2007 roku, zatem świadczenie w postaci odsetek ustawowych winno być liczone dopiero od dnia wyrokowania.

5. naruszenie zasady kontrydiktoryjności postępowania przez uwzględnienie przez sąd wniosków dowodowych strony powodowej zaś z drugiej strony oddalenie wniosków dowodowych pozwanej zmierzających do wykazania faktu oraz rozmiaru przyczynienia się zmarłej do powstania szkody powołując się w tym względzie na zasadę bezpośredniości dowodów, choć tak pozycja pozwanej w procesie jak również w postępowaniu likwidacyjnym nie dawała pozwanej możliwości zebrania materiałów dowodowych mogących stanowić materiał źródłowy dla opinii biegłego, a przez to oddalenie wniosków pozwanej o dopuszczenie i przeor wadzenie dowodu z poszczególnych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej, które następnie miały stanowić podstawę dla biegłego sądowego do sporządzenia przez niego zawnioskowanej przez pozwaną opinii sądowej, co w konsekwencji doprowadziło do

6. naruszenie przez sąd art. 362 k.c. przez przyjęcie, że poszkodowana swoim zachowaniem nie przyczyniła się do powstania szkody a tym samym nie uwzględnienie przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania 50% stopnia przyczynienia się.

Wskazując na te zarzuty apelująca strona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania, tj. od dnia 5 lipca 2013 roku; kwoty 35.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.12.2007 roku tytułem odszkodowania oraz o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego

ewentualnie uchylenia wyroku w części dotyczącej zaskarżonej kwoty i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji strona uszczegółowiła zarzuty zawarte w petitum pisma.

W apelacji złożonej od wyroku z powództwa Z. P.(...) zaskarżyła rozstrzygnięcie w części dotyczącej pkt I w zakresie zasądzającym na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 35.000. zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.12.2007 roku ; zasądzającym na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28.12.2007 roku oraz zasądzającym na rzecz powódki odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania - 70.000 zł, od dnia 28.12.2007 r. do dnia wyrokowania, tj. 05.07.2013 r., a także pkt. III w całości, pkt. IV w całości, pkt. V w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 446 § 3 k.c. przez przyjęcie, że śmierć matki powódki spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki uzasadniające zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w zasądzonej wysokości przewyższającej, a tym samym uznanie, że w przedmiotowej sprawie zasadne było przyznanie na jej rzecz odszkodowania w łącznej wysokości 100.000 zł przy uwzględnieniu odszkodowania uprzednio przyznanego i wypłaconego przez pozwaną na rzecz powódki,

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 Kodeksu cywilnego przez przyjęcie, że śmierć matki powódki doprowadziła do naruszenia jej doba osobistego w postaci niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawa do bliskości z matką oraz przez przyjęcie, że kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego będzie 70.000 zł, naruszenie art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz dodatkowej sumy tytułem odszkodowania oraz nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego,

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wskazywanie w treści uzasadnienia wyroku na okoliczności faktyczne i prawne dotyczące powoda W. P., choć zaskarżony wyrok dotyczy wyłącznie powoda Z. P. co czyni wyrok i jego uzasadnienie sprzeczne z przepisami prawa, gdyż traktuje również o podmiocie, który w ogóle nie jest stroną wydanego w sprawie rozstrzygnięcia,

4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię, tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i § 2 k.c. przez przyjęcie, że świadczenie akcesoryjne w postaci odsetek ustawowych należne powódce od przyznanego zadośćuczynienia oraz odszkodowania winno być liczone od dnia 28 grudnia 2007 roku od dnia zapłaty, choć z okoliczności przedmiotowej sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że odpowiedzialność pozwanej z tytułu zadośćuczynienia została ustalona dopiero w przedmiotowym postępowaniu, nadto tak rozmiar powstałej szkody jak również jej wysokość ustalił dopiero sąd orzekający w sprawie i to na podstawie materiału dowodowego zebranego i aktualnego na dzień wydania wyroku a nie na dzień odpowiednio 27 grudnia 2007 roku, zatem świadczenie w postaci odsetek ustawowych winno być liczone dopiero od dnia wyrokowania,

5. naruszenie zasady kontradyktoryjności postępowania przez uwzględnienie przez sąd wniosków dowodowych strony powodowej zaś z drugiej strony oddalenie wniosków dowodowych pozwanej zmierzających do wykazania faktu oraz rozmiaru przyczynienia się zmarłej do powstania szkody powołując się w tym względzie na zasadę bezpośredniości dowodów, choć tak pozycja pozwanej w procesie jak również w postępowaniu likwidacyjnym nie dawała pozwanej możliwości zebrania materiałów dowodowych mogących stanowić materiał źródłowy dla opinii biegłego, a przez to oddalenie wniosków pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z poszczególnych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej, które następnie miały stanowić podstawę dla biegłego sądowego do sporządzenia przez niego zawnioskowanej przez pozwaną opinii sądowej, co w konsekwencji doprowadziło do uniemożliwienia stronie pozwanej obrony swoich praw,

6. naruszenia przez sąd art. 362 k.c. przez przyjęcie, że poszkodowana swoim zachowaniem nie przyczyniła się do powstania szkody a tym samym nie uwzględnienie przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania 50% stopnia przyczynienia się.

Wskazując na te zarzuty ,po ich uzasadnieniu , apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki - kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania, tj. od dnia 5 lipca 2013 roku; kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania, tj. od dnia 5 lipca 2013 roku, oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego

ewentualnie uchylenie wyroku w części dotyczącej zaskarżonej kwoty i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelacje powódka oraz powód wnieśli o ich oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

obie apelacje pozwanej okazały się nieuzasadnione i jako takie podlegały oddaleniu .

Przed przejściem do omówienia podstaw rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje, że na rozprawie apelacyjnej z 19 lutego 2014 roku połączył sprawy I ACa 772/13 oraz I ACa 773/13 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia prowadząc je pod sygn. akt I ACa 772/13.

Przechodząc do merytu należy wskazać, że Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Sąd pierwszej instancji w sposób rzetelny oraz bardzo szczegółowy odniósł się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz zarzutów przedstawionych przeciwko roszczeniom przez ubezpieczyciela. Podstawa prawna zastosowana w sprawie tej przez Sąd instancji oraz wykładnia zastosowanych przepisów prawa materialnego także nie budzi żadnych uwag. Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył przepisy prawa i właściwie je zastosował w odniesieniu do żądań zgłaszanych zarówno przez powoda jak i powódkę. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podziela ostateczny wniosek Sądu pierwszej instancji, z którego wynika, że przesłanki uzasadniające przyznanie obu powodom zadośćuczynienia i odszkodowania za utratę w wypadku komunikacyjnym M. P. zostały spełnione, a wysokość obu roszczeń zarówno w przypadku obu powodów została ustalona w odpowiedniej wysokości. Jednocześnie uzasadnienia obu zaskarżonych wyroków spełniają kryteria wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c., to jest zawierają wskazanie podstaw prawnych rozstrzygnięć, posiadają szczegółowe ustalenia faktyczne i wnikliwe omówienie materiału dowodowego, ze wskazaniem dlaczego stanowił on podstawę ustaleń faktycznych . W związku z tym zarzut sprzeczności uzasadnień z prawem polegający na tym, że uzasadnienia te odnoszą się do podmiotu, który nie jest stroną wydanego w sprawie rozstrzygnięcia jest chybiony. Skoro uzasadnienie zawiera wszystkie elementy niezbędne do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia w sprawie zgłoszonego w pozwie żądania to zawarcie w nim dodatkowych elementów dotyczących współuczestnika formalnego będącego członkiem rodziny poszkodowanej jednym zdarzeniem nie może być uważane za uchybienie procesowe uniemożliwiające kontrolę zaskarżonego orzeczenia. Tym bardziej, że uwagi dotyczące osoby, której dany wyrok nie dotyczył czynione były wyłącznie w kontekście oceny sytuacji faktycznej podmiotu objętego orzeczeniem. Powodowie to ojciec i małoletnia córka zmarłej M. P., a jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń sytuacja każdego z powodów ma wpływ na sytuację tego drugiego . W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel wnosił o połączenie spraw do wspólnego rozpoznania wskazując, że żądania obu powodów są oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, związane są ze śmiercią osoby dla nich obu bliską- żony i matki . Ubezpieczyciel wskazywał, że były one objęte jednym zgłoszeniem szkody. W takiej sytuacji odniesienia do sytuacji drugiego współuczestnika formalnego w uzasadnieniu do wyroku wydanego w sprawie pierwszego współuczestnika i odwrotnie wydają się być naturalną konsekwencją związku faktycznego i prawnego istniejącego pomiędzy obydwojma sprawami.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów , zważywszy na konstrukcję środków zaskarżenia, w pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części ich argumentacji, które wskazywały na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym, w tym w szczególności ocenę dowodów przeprowadzoną z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zagadnienie to związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczeń powodów, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia. Tytułem przypomnienia należy wskazać, że aby skutecznie zakwestionować ocenę dowodową dokonaną przez Sąd pierwszej instancji apelujący winien przedstawić dowody i wady we wniosku do Sądu, które jego ocenę pozbawiają racjonalnych podstaw i ciągu przyczynowo – skutkowego. Apelujący nie może poprzestać na zaprezentowaniu własnej wersji zdarzeń bądź jedynie wyartykułowania samego zarzuty bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Tymczasem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. zgłoszony w obu apelacjach w tożsamy sposób nie został umotywowany. Co więcej, apelujący twierdząc, że doszło do jego naruszenia poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienia okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz dodatkowej sumy tytułem odszkodowania oraz nierozważeniu

w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego (petitum apelacji) jednocześnie, opozycyjnie do zgłoszonego zarzutu, w treści samego uzasadnienia wskazuje, że Sąd oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy ocenił go prawidłowo. W ten sposób pomiędzy zarzutem naruszenia przepisu prawa procesowego opisanym w petitum apelacji a jej uzasadnieniem zachodzi sprzeczność. Poza tym bardzo zwięźle sformułowany zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w apelacjach pozwanego nie odnosi się do konkretnych ustaleń faktycznych i dowodów, które w przekonaniu apelującego Sąd Okręgowy ocenił w sposób nieobiektywny lub dowolny. W ten sposób bardzo zwięźle przedstawiony zarzut oraz brak jego uszczegółowienia w uzasadnieniu apelacji (a nawet zaprzeczenie temu zarzutowi) uniemożliwia dokonanie jego oceny na potrzeby rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Sąd odwoławczy jest bowiem związany zarzutami prawa procesowego zgłoszonymi przez stronę. Jedyne nieważność oraz naruszenie prawa materialnego Sąd Apelacyjny bierze pod uwagę z urzędu.

Jednocześnie Sąd II instancji doszedł do przekonania, że ocena materiału dowodowego dokonana na potrzeby rozstrzygnięcia sprawy z powództwa Z. P. oraz W. P. mieści się w granicach art. 233 § 1 k.p.c., w żadnej mierze nie będąc dowolną, jest logiczna, pełna, uwzględnia zasady doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne znajdują podstawę w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Kontynuując wywód w świetle zarzutów apelującego zgłoszonych do obu wyroków kluczowym dla kierunku rozpoznania apelacji okazało się ustalenie czy zmarła M. P. przyczyniła się do powstania szkody w świetle art. 362 k.c. co miało wpływ na wysokość ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia i odszkodowania. Zgodnie z brzmieniem wyżej powołanego przepisu 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Okoliczności o jakich mowa w tym przepisie nie zostały ustawowo sprecyzowane. Ogólnie przyjmuje się, że aby można było mówić o przyczynieniu się pomiędzy szkodą a zachowaniem poszkodowanego powinien zachodzić związek przyczynowy. Jeśli strona obowiązana do naprawienia szkody wykaze, że przyczynienie się wystąpiło to Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia oraz ustalając wysokość szkody ma obowiązek je obniżyć o procentowo ustaloną wartość tego przyczynienia. Zobowiązany do naprawienia szkody nie może bowiem ponosić ujemnych konsekwencji działania poszkodowanego.

W obu sprawach ubezpieczyciel zgłosił zarzut przyczynienia się M. P. do powstania szkody już w odpowiedzi na pozew. Twierdził, że nie zachowała ona wymaganych reguł ostrożności i wtargnęła na jezdnię, pomimo tego, że widziała nadjeżdżający pojazd sprawcy wypadku. Na dowód istnienia przyczynienia się skarżący powołał dowód z wyroku Sądu Rejonowego w Lublinie z 8 marca 2010 roku, sygn. akt III K 741/06 wraz z uzasadnieniem, protokoły zeznań świadków znajdujących się w tej sprawie oraz opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W związku z wnioskami dowodowymi zawartymi w odpowiedzi na pozew przewodniczący składu na pierwszej rozprawie, która odbyła się 2 kwietnia 2012 roku zwrócił uwagę pełnomocnikowi pozwanej na to, że nie jest skuteczne czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o dowody z protokołów zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania karnego (k. 169). Akta sprawy karnej Sądu Rejonowego w Lublinie, sygn. akt III K 741/06 zostały dołączone do akt sprawy głównej 14 maja 2012 roku, o czym przewodniczący poinformował strony 8 czerwca 2012 roku. Na rozprawie z 20 maja 2013 roku Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego ubezpieczyciela o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Ostatecznie na rozprawie z 12 czerwca 2013 roku Sąd oddalił ponowny wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii dotyczącej rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 619). Oceniając zarzuty apelującego oparte na naruszeniu przez sąd zasady kontradyktoryjności postępowania poprzez uwzględnienie wniosków powodów a oddalenie wniosków dowodowych pozwanej oraz - w konsekwencji art. 362 k.p.c., poprzez uznanie, że M. P. nie przyczyniła się do wypadku w kontekście wyżej opisanego przebiegu postępowania w pierwszej instancji, okazały się nieuzasadnione.

To na stronie pozwanej ciążył obowiązek procesowy wykazania faktu przyczynienia się M. P. do wypadku. To ona bowiem wywodzi skutki prawne z przyczynienia się w ten sposób, że domaga się obniżenia odszkodowania i zadośćuczynienia należnych powodom (vide art. 6 k.c.). Wedle art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dobór dowodów należy do strony, to ona powinna wskazywać wyłącznie takie, które są dopuszczalne i wiarygodne. Sama inicjatywa dowodowa strony nie

wystarczy zatem do przeprowadzenia postępowania dowodowego zainicjowanego jej wnioskami dowodowymi. Tak też stało się w przypadku ubezpieczyciela w niniejszej sprawie. Mimo zgłoszonych wniosków dowodowych nie podolał obowiązkowi wykazania, że M. P. przyczyniła się do spowodowania wypadku. Co prawda, Sąd pierwszej instancji nie powinien oddalać wniosków dowodowych stronie, która nie wykazała swych twierdzeń, tym niemniej nie oznacza to jednak tego, że sąd jest zwolniony z obowiązku formalnej kontroli wniosków dowodowych. Innymi słowy wniosek, który nie jest dopuszczalny może zostać oddalony niezależnie od tego czy strona innymi dowodami wykazała swe twierdzenie czy też nie. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołów przesłuchań świadków sporządzonych w innych postępowaniach narusza zasadę bezpośredniości. W orzeczeniu z 28 września 1971 roku, sygn. akt II CR 384/71 (LexPolonica nr 322513) Sąd Najwyższy uznał, że stanowi uchybienie procesowe dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy. W aktach sprawy znajdują odzwierciedlenie m.in. wyniki postępowania dowodowego. Nie daje to jednak podstawy do wyrażenia poglądu, że powołanie się przez sąd orzekający na akta innej sprawy oznacza przeprowadzenie postępowania dowodowego. Powinno ono być przeprowadzone przed sądem orzekającym zgodnie z zasadą bezpośredniości. Nie może to prowadzić do zastępowania własnych samodzielnych ustaleń sądu orzekającego ustaleniami dokonanyymi w innej sprawie, związanej z pierwszą pod względem faktycznym i jurydycznym. Jedynie dopuszczenie dowodu z protokołów zeznań świadków złożonych w innej sprawie, których przesłuchanie jest niemożliwe, nie stanowi naruszenia zasady bezpośredniości (wyr. SN z 15 października 2009 roku, sygn. akt I CSK 238/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 68). Sąd Apelacyjny powyższy pogląd podziela. Takie samo stanowisko wyraził Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co więcej, o zamiarze pominięcia dowodów sąd pouczył stronę pozwaną obecną na rozprawie 2 kwietnia 2012 roku, aby dać jej możliwość wskazania okoliczności mających przemawiać za uwzględnieniem tych dowodów bądź przedstawienia innych. Ostatecznie postępowanie w pierwszej instancji trwało jeszcze około 13 miesięcy od tego czasu a strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała się inicjatywą dowodową. Choć, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec jasnego przekazu ze strony Sądu w kwietniu 2012 roku, strona miała możliwość taką inicjatywą się wykazać, choćby poprzez żądanie przesłuchania osób, których objęty protokoły zgromadzone w postępowaniu karnym przez Sądem Rejonowym w Lublinie. Dowód ze świadków przy ustaleniu przyczynienia się M. P. mógł mieć dużą moc dowodową w tym sensie, że umożliwiłyby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, jak domagała się tego pozwana. Ostatecznie brak materiału faktograficznego umożliwiającego biegłemu odtworzenie przebiegu zdarzenia przesądził o tym, że dowód ten – jak słusznie uzasadnił swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy, został oddalony. Ostatecznie w poczet materiału dowodowego został zaliczony jedynie wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z 8 marca 2010 roku wydany w sprawie III K 741/06 wraz z jego pisemnym uzasadnieniem. Treść jego uzasadnienia nie wskazuje natomiast na to, że M. P. naruszyła reguły ostrożności. Z ustaleń sądu karnego wynika, że przed przejściem przez pasy upewniła się czy może wykonać tę czynność bezpiecznie. Piesi ocenili, że pojazd znajduje się w odległości bezpiecznej umożliwiającej przejście, choć nie wzięli pod uwagę, że przejście nie było oświetlone, latarnie uliczne nie działały a oni byli ubrani w ciemną odzież. Zarzuty zawarte w uzasadnieniu obu apelacji wykazują dalekie niezrozumienie motywów postępowania Sądu Okręgowego. Sąd ten w szczególności nie uznał, że dowód z dokumentów zawartych w aktach innego postępowania jest niedopuszczalny, jak wadliwie podnosi apelujący. Z uzasadnienia zaskarżonych wyroków wynika, że nie jest dopuszczalny dowód z akt – gdyż taki nie został przewidziany w przepisach prawa oraz nie jest dopuszczalny w stanie sprawy - wyżej opisany – dowód z protokołu zeznań świadka przesłuchanego w innym postępowaniu. Taki stan prawny - wynikający zresztą z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych (patrz orzeczenia Sądu Najwyższego między innymi z dnia 30 kwietnia 1956 r., sygn. akt 2 CR 885/55 OSN z 1957 r., nr 2 poz. 48, z dnia 10 listopada 1966 r., sygn. akt II PR 269/66 niepubl. oraz z aktualnych - uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt III CSK 6/2013) nie uniemożliwiał pozwanej dochodzenia i ochrony jej praw. Stanowi element obowiązującej procedury cywilnej, którą nie tylko Sąd ale i strony zgłaszając wnioski dowodowe są obowiązane przestrzegać. Sankcją za naruszenie obowiązujących reguł jest pominięcie wadliwie sformułowanego dowodu, za co odpowiedzialność ponosi tylko strona inicjująca takie nieprawidłowe postępowanie dowodowe. Odpowiedzialności za ten stan rzeczy nie ponosi natomiast sąd. Stąd obarczanie go skutkami, jak czyni strona pozwana, jest chybione. Sąd nie naruszył zasady kontrydiktoryjności. Obie strony traktował w należyty sposób, zgodnie z przepisami prawa. Ostatecznie strona pozwana miała szereg środków dowodowych, którymi mogła przekonać sąd o przyczynieniu się M. P. do wypadku. Do takich dowodów należą wyżej omówione zeznania świadków, a także dowody z poszczególnych

dokumentów zawarte w aktach sprawy karnej, w postaci protokołów oględzin. Strona pozwana przez ponad rok mogła zapoznać się z aktami sprawy karnej w celu ustalenia dokumentów (poszczególnych kart), które mogłyby stanowić dowód w tej sprawie. Tego jednak nie uczyniła.

Warto wspomnieć, że w postępowaniu szkodowym pozwana wypłaciła powodowi część należności uznając, że M. P. nie przyczyniła się w 50 % do powstania szkody. Taka decyzja pozwanej zapadła po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, podczas którego zgromadzono dowody obrazujące wypadek komunikacyjny z udziałem M. P., co oznacza, że była ona przemyślana, podjęta w oparciu o przekonanie wynikające ze zgromadzonego materiału, między innymi notatek policyjnych, oświadczeń świadków. Pozwana wypowiedziała się w ten sposób 10 marca 2011 roku, a już siedem miesięcy później - w odpowiedzi na pozew z 13 października 2011 roku, zmieniła swe stanowisko choć w tym czasie nie zaistniały żadne nowe okoliczności, które mogłyby tę modyfikację uzasadniać w sposób racjonalny. Nie można zatem wykluczyć, że twierdzenia i wnioski zawarte w odpowiedzi na pozew, a ostatecznie zarzut apelacyjny oparty na art. 362 § 2 k.p.c., zostały wykreowane na potrzeby niniejszego postępowania.

Nie mniej istotną przyczyną, z powodu której zarzut skierowany przeciwko decyzji Sądu o oddaleniu wniosków dowodowych pozwanej nie może być uwzględniony jest brak zastrzeżenia naruszenia prawa procesowego z art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strona mogła w toku posiedzenia, a jeżeli nie były na nim obecne - na najbliższym posiedzeniu, zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym strona, która zastrzeżenia nie zgłosiła, traci prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W piśmiennictwie podniesiono, że jedną z przyczyn uchwalenia art. 162 k.p.c. było przeciwstawienie się praktyce zawodowych pełnomocników, którzy w celu odwołania postępowania nie podnosili dostrzeżonych uchybień i „odkładali” je do apelacji lub innego środka zaskarżenia (patrz - W. Siedlecki, Podstawy rewizji cywilnej, s. 66 oraz M. Sychowicz, Zwrócenie uwagi na uchybienia przepisom postępowania - art. 162 k.p.c.). Z art. 162 k.p.c. oraz z jednolitych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia oraz w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (patrz orzeczenia Sądu Najwyższego - z 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09, LexPolonica nr 2128144; z 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, LexPolonica nr 2079727, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 65; z 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, LexPolonica nr 2222240, OSNC 2010, nr 9, poz. 125; z 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, LexPolonica nr 2372308, OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 102 i z 27 maja 2010 r.). Utrata możliwości powoływania się na uchybienia procesowe, na które strona nie zwróciła uwagi sądu w terminie przewidzianym w art. 162 w toku postępowania przed sądem I instancji, oznacza niemożność zaskarżenia orzeczenia ze względu na te uchybienia, choćby mogły mieć one wpływ na wynik sprawy.

Taka bezpowrotna utrata zarzutu naruszenia zasady kontradyktoryjności dotyczy pozwanej. Na rozprawie z 20 maja 2013 roku Sąd Okręgowy oddalił jej wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz protokołu przesłuchań świadków, a na rozprawie z 12 czerwca 2013 roku Sąd ten oddalił ponowny wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu opinii sądowej. Te decyzje procesowe nie spotkały się z reakcją strony pozwanej, mimo tego, że na rozprawie z 12 czerwca 2013 roku był obecny jej pełnomocnik. Mimo tego, apelująca zaskarżyła wyrok z uwagi na uchybienia nie objęte zastrzeżeniem procesowym. Nawet nie wyjaśniła z jakiego powodu nie zgłosiła zastrzeżeń.

Przechodząc do rozważań dotyczących zadośćuczynienia tytułem przypomnienia należy wskazać, że ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) dodano § 4 do art. 446. W ten sposób przywrócono instytucję znaną Kodeksowi zobowiązań. Według art. 166 k.z. sąd mógł przyznać najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Regulacja ta, przyjęta w prawie polskim za wzorem prawa szwajcarskiego i orzecznictwa

francuskiego, dawała podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą osoby bliskiej.

Wspomniana nowelizacja nie odnosiła się do zdarzeń, które nastąpiły przed jej wejściem w życie. Dla ustalenia odpowiedzialności z art. 446 § 4 k.c. konieczne było ustalenie, że zdarzenie sprawcze rodzące odpowiedzialność nastąpiło po 3 sierpnia 2008 roku. Wypadek komunikacyjny będący źródłem roszczeń powodów nastąpił jednak znacznie wcześniej. Tym niemniej mimo tego, że roszczenia związane z tym wypadkiem nie opierały się na przepisach wprowadzonych wspomnianą nowelizacją z 2008 roku to Sąd Apelacyjny przyjął, podobnie jak Sąd Okręgowy, że stronie powodowej należy się zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wynika bowiem, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (zob. m.in. wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/2010, LexPolonica nr 2817828, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10).

W tym przypadku kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka.

Stąd też nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Potwierdza to także judykatura. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 wskazano, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Należy podkreślić, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/2009, Izba Cywilna Biuletyn Sądu Najwyższego 2011/3).

Sąd Apelacyjny nie podziela zatem poglądu apelującej strony, że prawo do życia w rodzinie oraz więzi matki z córką nie należą do katalogu dóbr osobistych, a w konsekwencji ich naruszenie nie może prowadzić do korzystania z zadośćuczynienia z art. 448 k.c. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt I ACa 1380/11, LEX nr 1171313). Apelujący zresztą swe stanowisko przedstawia niekonsekwentnie. Z jednej strony zgłaszając zarzut naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. twierdzi, że powódce Z. P. świadczenie nie należy się w ogóle co do zasady, a z drugiej strony akceptuje co do zasady przyznanie zadośćuczynienia W. P., które zostało przyznane także w oparciu o naruszenie dobra osobistego jakim – wedle ustaleń Sądu Okręgowego, było prawo do życia w pełnej rodzinie.

Określając wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. bądź w stosunku zdarzenia będącego źródłem szkody sprzed nowelizacji na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/2010). Jednocześnie skuteczne kwestionowanie wysokości zasądzonego na podstawie art. 448 świadczenia możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy była bardzo wyraźna czy wręcz rażąca (wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, LexPolonica nr 1659650, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 66).

Skarżący nie wykazał aby wysokość przyznanego Z. P. zadośćuczynienia była rażąco wysoka. Kwota 70 000 złotych za śmierć matki jest adekwatna do krzywdy jakiej w związku z tym doznała małaletnia. Co prawda jako dziecko dostosowała się do nowych warunków życia, co nie przekreśla jednak jej głębokiej traumy po utracie matki. Biegły sądowy K. B. w sposób przekonujący wyjaśnił, że utrata rodzica to największa trauma w życiu dziecka. Dziewczynka bardzo przeżywała śmierć matki, pytała o nią, oczekiwała jej powrotu ze szkolenia. Tym bardziej, że relacje matki z córką – jak wskazał Sąd Okręgowy, były serdeczne i prawidłowe. Z zeznań małaletniej wynika, że powódka pamięta pogrzeb matki i wiadomość o śmierci matki. Chodzi na jej grób, myśli o niej. Bardzo jej brakuje mamy, szczególnie wtedy kiedy koleżanki udają się na wspólne wyjazdy ze swoimi mamami. Powódka podała, że teraz mamy brakuje jej bardziej, bo z tatą nie może porozmawiać na wszystkie tematy, na które mogłaby porozmawiać z mamą. Mama była dla niej dobrą koleżanką. Początkowo nie wierzyła w śmierć matki. Mimo tego, że powódka zaadaptowała się do nowej sytuacji to jednak jej poczucie krzywdy nie ustąpiło. Nadal odczuwa jej brak, szczególnie w porównaniu z rówieśnikami. Na rozprawie powódka składała zeznania będąc wzruszona, z trudem tamowała emocje. Kwota 70 000 złotych nie jest w tych okolicznościach sprawą wartością nadmiernie wygórowaną.

Ostatecznie kwestią sporną w przypadku zadośćuczynienia zasądzonego zarówno na rzecz powódki jak i pozwanego był termin wymagalności świadczenia, od którego należało liczyć odsetki. Apelujący utrzymywał, że Sąd Okręgowy naruszył art. 481 k.c. oraz art. 817 § 1 i 2 k.c. zasądzając odsetki 28 grudnia 2007 roku. Skarżąca twierdziła, że wysokość zadośćuczynienia została ustalona dopiero przez Sąd pierwszej instancji w toku niniejszego postępowania. Takie stanowisko skarżącego nie jest jednak trafne. Sąd Apelacyjny podziela w rozstrzyganej kwestii stanowisko, że za bezpodstawne należy uznać domaganie się zasądzenia ustawowych odsetek od zasądzonych zadośćuczynień dopiero od daty wyrokowania, jeśli krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zgodzić jedynie się należy ze skarżącą, że ocena rozmiaru szkody, a co za tym idzie wysokość żądanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że to poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w

konkretnym przypadku. W sprawie niniejszej krzywda powodów z tytułu śmierci M. P. - żony i matki - istniała i była znana pozwanemu od wezwania pismem z 23 listopada 2007 roku. Za przyjętym rozwiązaniem przemawia ponadto wynikający z art. 481 §1 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Nadto przywołać należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 8 marca 2013 r. III CSK 192/12 LEX 1331306, którego teza stanowi, że "terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania".

Abstrahując od powyższych rozważań należy przypomnieć, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. To oznacza, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. To oznacza, że art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. W sprawie niniejszej sytuacja uprawniająca pozwanego do wstrzymania wypłaty świadczenia z uwagi na niemożliwość wyjaśnienia okoliczności do ustalenia wysokości świadczenia nie miała miejsca.

W sprawie niniejszej bezsporne jest, że na tle ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego rozmiar krzywdy po śmierci M. P. ujawnił się dla pozwanej 27 listopada 2007 roku. Powodowie ówczesnie zgłosili pozwanemu żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Zasądzenie przez Sąd Okręgowy odsetek ustawowych po 30 dniach od daty doręczenia pisma zawierającego to zgłoszenie było zgodne z żądaniem pozwu i nie naruszyło art. 481 § 1 k.c. jak też art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przechodząc do omówienia odszkodowania przyznanego powodowi i w istotnej części kwestionowanego przez apelującą stronę jako nadmierne Sąd Apelacyjny stwierdza, że podziela ustalenia i konkluzje Sądu Okręgowego co do samej zasadności, a następnie wysokość przyznanego powodowi odszkodowania i uważa, że nie zostało ono zawyżone. Odszkodowanie z art. 446 § 3 obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Utrata przez dziecko osobistych starań matki o jego utrzymanie i wychowanie stanowi przede wszystkim pogorszenie sytuacji życiowej, uzasadniające odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innych osób (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 maja 1969 r., sygn. akt II CR 114/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 129). Pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Szkody takie zachodzą np. w przypadku utraty małżonka, ojca lub matki przez małoletnie dzieci. W tym przypadku, jeśli nawet świadczenia

podstawowe denata na rzecz najbliższych członków rodziny zostaną zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2, to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania itp., których w ramach odszkodowania z art. 446 § 2 pokryć nie można. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” na podstawie art. 446 § 3. W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza zakres art. 446 § 1 i 2, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym.

Przenosząc te wszystkie wyżej poczynione powyżej uwagi do sytuacji powodów po śmierci M. P. należy w pierwszej kolejności zaakcentować jaką była ona osobą i jaki model rodziny małżonkowie wraz małoletnią Z. P. tworzyli. To te elementy wskazują bowiem na cechy charakteru, rolę jaką poszczególne członkowie odgrywali w rodzinie wskazując na wielkość strat jakie ponieśli najbliżsi w związku z tragiczną śmiercią M. P.. Pozwana nie kwestionowała przy tym, że M. P. była wiodącą osobą w małżeństwie, to ona wyznaczała kierunki rozwoju rodziny, podejmowała życiowe decyzje, w przeważającej mierze zarabiała na utrzymanie rodziny. Rola powoda W. P. była natomiast w tym zakresie drugorzędna, akceptował decyzje żony, podporządkowywał się jej. Kierunkiem wychowania córki, jej edukacją i przyszłością także zajmowała się zmarła M. P..

Odnosząc tę sytuację sprzed wypadku do sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci matki i żony nie można nie dostrzec szeregu zmian w ich życiu i stawianie im wyzwań na które nie byli gotowi. Przede wszystkim nie można od powoda W. P. wymagać aby przejął rolę pełnioną dotychczas przez M. P., skoro jego charakter mu na to nie pozwalał. Zarzucanie mu obecnie nieudolności i nieporadności życiowej, które w ocenie skarżącej ma uzasadniać obniżenie powodom odszkodowania, jest argumentem uzasadniającym zwiększenie kwoty odszkodowania. Jest dowodem niewymiernej straty, której powód nie jest w stanie wypełnić. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko strony powodowej, że jej sytuacja materialna byłaby znacznie lepsza gdyby żyła M. P.. Co prawda faktycznie sytuacja rodziny w chwili śmierci M. P. była przeciętna, co jednak nie może wprost prowadzić do wniosku, że byłaby taka cały czas gdyby ona wciąż żyła. Skarżąca straciła z pola widzenia, że M. P. jako osoba ambitna i energiczna miałaby możliwość awansu zawodowego i polepszenia sytuacji finansowej swojej rodziny. Apelujący skrzętnie pomija w swych apelacjach to, że gdyby M. P. żyła w lipcu 2011 otrzymywałaby uposażenie w wysokości 4 502,90 złotych miesięcznie. Do tego należałoby doliczyć dopłaty do wypoczynku, nagrody roczne, równoważniki pieniężne. Niewątpliwie sytuacja materialna rodziny byłaby lepsza niezależnie od tego czy powód skorzystałby z możliwości awansu zawodowego czy też nie. Choć nie bez znaczenia jest to, że powód ma ograniczone możliwości rozwijania własnej kariery zawodowej, niezależnie od jego własnych aspiracji, z uwagi na to, że jest samotnym rodzicem i musi opiekować się córką.

Śmierć matki w wieku w jakim znajdowała się Z. P. miała decydujący wpływ na jej dalsze losy. Tak wynika z niekwestionowanej uzupełniającej opinii biegłego sądowego K. B. (k. 413). Co więcej dalsze losy dziecka nie są możliwe do przewidzenia. Z ustnej opinii tego biegłego złożonej na rozprawie w dniu 12 czerwca 2013 roku wynika, że nie można ustalić czy małoletnia będzie miała problemy w swoim dorosłym życiu, czy będzie należycie pełniła funkcje matki. Nie można zatem ustalić także czy aby małoletnia będzie miała wysoki status materialny i czy osiągnie zdolność samodzielnego utrzymania się i poprawienia swej sytuacji bytowej jak to przewiduje w swej apelacji pozwana. Małoletnia straciła także możliwość obcowania z matką, wychowawcza rola ojca nie jest w tej chwili wystarczająca. Aktualnie, w związku ze śmiercią matki małoletnia przejawia troskę o ojca, przyjmuje opiekuńczą postawę, co w przypadku kilkunastoletniej dziewczynki nie jest typowym postępowaniem. Można stwierdzić, że dzięki obecności matki dzieciństwo Z. P. byłoby bardziej beztrudne. Co więcej małoletnia odczuwa zmianę w statusie materialnym. Wyjeżdża samotnie na wakacje letnie, bo rodziny nie stać na wakacje obojga. Dostrzega, że rodzina jest zmuszona bardziej oszczędzać.

W przypadku W. P. strata uwidacznia się nie tylko w gorszej sytuacji materialnej, jak to już wyżej opisano, ale także właśnie w tej nieporadności życiowej, której nikt poza żoną nie mógł jemu wypełnić. Żona była inicjatorem

życia rodzinnego w sferze finansowej, towarzyskiej, wychowawczej, a powód, który tego nie robił nie był w stanie podjąć wykonywania tych czynności po jej śmierci. Jedynie częściowo z uwagi na uwarunkowania osobowościowe powód przeżył śmierć żony bardzo mocno. Biorąc pod uwagę ich model rodziny śmierć M. P. oznaczała dla niego całkowitą zmianę dotychczasowego modelu życia, z którym nie potrafił sobie poradzić. Należy podkreślić, że te zmiany są skutkiem wypadku komunikacyjnego, za który odpowiada pozwana. Nie może ona zatem uchylać się od tej odpowiedzialności twierdząc, że powód nie radzi sobie w życiu skoro dotychczas czyniła to za niego żona. Reasumując zatem tę część rozważań zarówno apelacja skierowana przeciwko odszkodowaniu zasądzonemu na rzecz powoda jak i apelacja skierowana przeciwko odszkodowaniu zasądzonemu na rzecz powódki okazała się nieuzasadniona. Kwoty jakie Sąd Okręgowy przyznał powodom znajdują oparcie w przepisach prawa i nie są nadmiernie wygórowane. Nie da się też ich wyliczyć w sposób matematyczny. Są to wartości jakie sąd miarkuje biorąc pod uwagę szereg okoliczności związanych nie tylko ze zmianami materialnymi, ale także tymi związanymi ze sferą życia psychicznego. Sąd pierwszej instancji dokładnie opisał jakie elementy z życia rodziny P. brał pod uwagę ustalając pogorszenie się ich sytuacji życiowej, w tym przez pogorszenie się wprost sytuacji materialnej, z odwołaniem się do podstawowych kosztów utrzymania się rodziny, do bieżących wydatków. Porównał życie w rodzinie dwu oraz trzy osobowej.

Sąd II instancji uważa, że w tej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności osobowych (słuchanych świadków oraz zeznań samych stron), jak też opinii sporządzonych w sprawie. Ustalony w sprawie stan faktyczny został następnie podciągnięty pod właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały też należycie wyłożone. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako w całości akceptowane, Sąd Odwoławczy czyni podstawą własnych ustaleń.

W konsekwencji, oceniając zarzuty apelacyjne jako nieuzasadnione, Sąd Odwoławczy obie apelacje pozwanego oddalił, o czym w oparciu o art. 385 k.p.c., orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za postępowanie apelacyjne orzeczono, w punkcie II oraz III, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Kwotę po 2 700 złotych stanowiły koszty pełnomocników procesowych powodów ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSO (del) T. Żelazowski